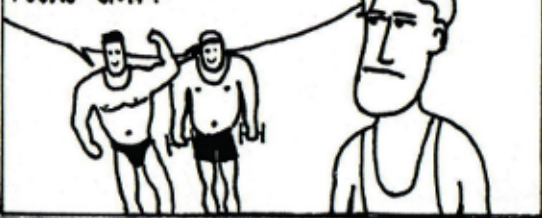


NORBERT TRENUJE PÓŁTORĄ ROKU,
JEDNAK NADAL MYDĄJE MU SIĘ, ŻE JEGO
OCZEKIWANIA NIE ZOSTAŁY SPEŁNIONE.

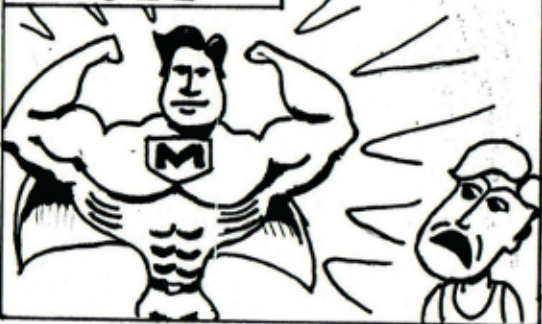
HEJ SZCZUPŁY!
PODAJ GRYF.



MAM TEGO DOSYĆ.
TRENUJĘ I TRENUJĘ, A
JEDYNE CO ZYSKAŁEM
TO ŻYŁA NA BICEPSIE
I ODCISKI NA
RĘKACH.



NAGLE



WIEM JAK ROZWIĄZAĆ
TWÓJ PROBLEM. JEDYNI
MEGABOL!

MEGABOL?
SŁYSZAŁEM
O TYM, ALE TO
PONOC JAKIEŚ
MOCNE PROCHY.



"MOCNE" TO SĄ PAPIEROSY,
A MEGABOL JEST SKUTECZNY.
ZAUFAJ MI!



PO MIESIĄCU
GRUBY, DAJ TE HANTELKI!
MUSZĘ SIĘ ROZGRZAĆ.



MARCEL '96